

Pierwszy, Nawet Kiedy Spadasz

Zwrotka 1 (Pierwszy)

Widzę chłopca, raczej na bogatego nie wygląda
W poniszczonych ubraniach idzie i w za dużych spodniach
Chyba się boi, bo co chwile się rozgląda
Ale wiem, że będzie szedł do przodu, do samego końca
Od dawna już pisał wtedy, kiedy była cisza
Wtedy, kiedy nikt nie słyszał, bo podobno nie znał życia
Początki źle wspominał, bo kiedy szedł coś nagrać
Doczepiły się typy i zaczęły go szarpać
Wyleciała mu kartka, a na niej była zwrotka
Dość osobista, lecz nie dla nich bo chcieli się pośmiać
Zostawili chłopca, kiedy przeczytali, że
Jego matka pije, a on nie zna swego ojca
Dla innych to był zwykły dzieciak, lecz trzeba go poznać
Spełnić swoje plany, choć droga nie będzie prosta
Bo kiedy masz swój cel, to się go osiąga
Jak teraz nie jesteś kimś, to tym kimś możesz zostać
Witacie Polska, choć zmienna od lat
Trudno się wybić tym bardziej, gdy w grę wchodzi forsa
Mówią że jesteś nikim, to nie możesz się poddać
Bo sukces najlepszy jest wtedy, kiedy pracą go osiągasz

Refren (Eliza Nogaj)

Spadam, spadam
Swego miejsca szukam bez pamięci
Staram się, staram każdego dnia zaciskać pięści
Krwawa, krwawa łza się w moim oku kręci
Błagam, błagam zostań tu
Nie odchodź więcej

Zwrotka 2 (Phantom)

I nawet kiedy spadasz w dół,
Los kładzie Ci trapienia na bark
Musisz uwierzyć, choć ludzie przemijają jak wiatr
Siejąc problemy, odchodzą i zostajesz sam
Ostatni raz spadasz żeby móc się odbić od dna
Do góry łeb chłopak, buduj fundamenty z wiary
A tony łez w oczach trudu nie zmyją z wytrwałych
Czasami poczuj strach idź, cele są nami
Sami musimy brać w garść siebie i najskrytsze plany
To ciągnie w dół każdego z siłą większą od wiary
Sam zbierasz sos, czy stawiasz kropki między znakami
Wysoko wzrok tu, nic Cie nie wybieli jak wanish
Odpalaj lont tu i równaj z ziemią chłam #dynamit
Nawet kiedy spadasz w dół i wieje chłód twych pragnień
Wie jeden Bóg kim jesteś, co dał CI na starcie (ej)
W siebie dziś uwierz bardziej,
To polecisz do chmur, a w dół nie spadniesz

Refren (Eliza Nogaj)

Spadam, spadam
Swego miejsca szukam bez pamięci
Staram się, staram każdego dnia zaciskać pięści
Krwawa, krwawa łza się w moim oku kręci
Błagam, błagam zostań tu
Nie odchodź więcej